

Zakaz noszenia domowych maseczek we Francji i Niemczech

28 stycznia 2021

Wykonane w domu maseczki materiałowe mają niską skuteczność i nie zapewniają dostatecznej ochrony przed transmisją koronawirusa – taki przekaz płynie z komunikatu francuskiego ministra zdrowia, Oliviera Verana. Polityk skomentował w ten sposób wydany w piątek, 21 stycznia, dekret o zakazie noszenia ich w miejscach publicznych. Podobne przepisy obowiązują już w Austrii i częściowo w Niemczech.

„Wysoka Rada Zdrowia Publicznego zaleca Francuzom i ja im również zalecam, aby nie używali już materiałowych masek, które zostały zrobione w domu” – powiedział Veran, cytowany przez portal France24.com. Dodał, że zalecenie obejmuje również maseczki kategorii 2, które są tworzone przemysłowo. Według niego one również nie zapewniają one dostatecznej ochrony i słabo filtrują powietrze.

Potwierdziły się również informacje, które sugerują, że francuski rząd planuje zakazać używania maseczek materiałowych w pracy. Cytowany przez „The Guardian” sekretarz stanu ds. emerytur i zdrowia w pracy, Laurent Pietraszewski, powiedział, że „Rząd ściśle przestrzega zaleceń Wysokiej Rady ds. Zdrowia Publicznego i robi to od początku obecnego kryzysu”. Dodał, że nowe przepisy zostaną uchwalone po konsultacjach z przedstawicielami związków zawodowych. Przekazał, że zalecane będą maseczki FFP2, chirurgiczne oraz tekstylne, ale tylko te, które zostały wykonane z materiałów najwyższej jakości, oznaczone kategorią 1. „Teoretycznie zapewniają lepszą ochronę, ale muszą być prawidłowo używane i muszą dobrze przylegać do twarzy” – skomentował specjalista od zakażeń w szpitalu Pitié-Salpêtrière w Paryżu, Alexandre Bleibtreu, dla

La Croix. „Dla tych, którzy już uważają maskę chirurgiczną za niewygodną, FFP2 będzie piekłem. To sprzęt ochronny, a nie gadżet”.

Wysoka Rada zajmie się w tym tygodniu wnioskiem, jaki napłynął od stowarzyszenia lekarzy oraz stowarzyszenia ofiar COVID-19 i ich rodzin. Chcą one, aby maseczki FFP2 – podobnie jak w Austrii i Bawarii – były obowiązkowe w transporcie publicznym, na uniwersytetach oraz w sklepach, a docelowo także w całej przestrzeni publicznej i pracy. Specjaliści twierdzą też, że maseczki FFP2 są zbyt trudne do zniesienia dla organizmu i powodują niedotlenienie, gdyż oddychanie w nich wymaga wzmożonego wysiłku. To może być trudne, zwłaszcza dla osób starszych – przekazali. „Musisz nosić maskę dostosowaną do ryzyka każdego człowieka. FFP2 może być konieczne dla personelu medycznego wykonującego czynność generującą aerozol, takich jak intubacja. Ale może to być zbyt restrykcyjne i zbyt niewykonalne technicznie dla ogółu społeczeństwa” – powiedział Didier Lepelletier, szef oddziału bakteriologii i higieny szpitalnej Szpitala Uniwersyteckiego w Nantes.

Władze zdają sobie sprawę ze skali trudności, jaka czeka ich przy weryfikacji maseczek. „Nie sądzę, że policja będzie pytać każdą osobę o poziom ochrony noszonej maski” – przekazało źródło cytowane przez portal. Rządzący apelują, aby obywatele Francji dostosowali się do rządowego nakazu. „Prosimy, aby od teraz stało się to normą. Musimy przekazać ten jasny komunikat Francuzom” – poinformowali przedstawiciele z biura premiera. „Wyślemy 45 milionów masek do siedmiu milionów Francuzów, których sytuacja nie pozwala im się wyposażyć” – obiecuje Olivier Veran.

Władze twierdzą, że przy pomocy lepszej ochrony indywidualnej, są w stanie zapewnić lepszą ochronę całemu społeczeństwu. Zależy im, aby „jak najwięcej osób nosiło odpowiednią maseczkę”. „Mutacje i warianty koronawirusa całkowicie zmieniły zasady gry w przeciągu ostatnich trzech tygodni” – powiedział profesor Jean-François Delfraissy, przewodniczący

rządowego komitetu naukowego. Naukowiec nadmienia, że nowe rodzaje koronawirusa są bardziej zaraźliwe i rozprzestrzeniają się szybciej.

Odmienne od rządu stanowisko prezentują przedstawiciele Francuskiej Akademii Medycznej. Część naukowców i lekarzy uważa, że nie ma dostatecznych dowodów na „niską skuteczność” poprawnie noszonych maseczek domowej roboty. „Sposób przenoszenia, głównie przez kropelki, oraz zachowanie środowiskowe tych nowych wariantów pozostają takie same. Nie ma powodu, aby zmieniać zalecenia” – komentował, jeszcze przed dekretem, biolog medyczny, Fabien Squinazi dla “La Croix”.

Od 25 stycznia obowiązek noszenia maseczek FFP2 w przestrzeni publicznej nałożono na mieszkańców i obywateli Austrii. Przepisy nakazują, aby mieć ją na twarzy, gdy przebywa się w środkach transportu publicznego, sklepach, zakładach usługowych oraz podczas wizyt w gabinetach i przychodniach lekarskich. Obowiązuje ona także w miejscach pracy. I tak muszą ją nosić magazynierzy, kasjerzy w sklepach, urzędnicy, funkcjonariusze publiczni oraz wszystkie osoby wykonujące zawody, które w pracy stykają się z dużą grupą ludności. Są tylko trzy grupy osób, które nie muszą stosować się do wymogu. Mowa o kobietach w ciąży, osobach mających poważne przeciwwskazania zdrowotne udokumentowane zaświadczeniem lekarskim oraz pracownicy poddający się regularnie badaniom przesiewowym ukierunkowanym na zakażenie koronawirusem.

Taki sam nakaz 17 stycznia wprowadziły władze Bawarii. W odróżnieniu od całych Niemiec, gdzie można używać maseczek chirurgicznych i FFP2, ale nie wolno już stosować materiałowych, w Bawarii nakazano, aby w środkach transportu publicznego, sklepach i zakładach usługowych nosić maseczki FFP2 lub FFP3, a w miejscach o mniejszej styczności z ludźmi – KN95 lub co najmniej N95. Władze Niemiec debatują i zastanawiają się, czy przepisu nie rozszerzyć na cały kraj. Póki co nakaz używania maseczek FFP2 od 1 lutego zacznie obowiązywać w samolotach. Na lotniskach będą to mogły być

także inne maseczki medyczne wysokiej jakości.

Na podstawie: France24.com, The Guardian.com, „La Croix”

Źródła: [Facebook.com/mntvinfo/](https://www.facebook.com/mntvinfo/), WolneMedia.net